**Scenariusz zajęć**

**Osoba przygotowująca:** Areta Liszewska

**Blok tematyczny:** Zwierzęta na wiejskim podwórku

**Temat dnia:** Gdzie mieszkają krowa, koń, świnia, kura?

**Grupa wiekowa:** 4-latki.

**Data:** 31.03.2020r.

**Cele główne:**

* Poszerzanie wiedzy dziecka na temat zwierząt hodowanych w gospodarstwie,
* Doskonalenie umiejętności klasyfikowania,

**Cele operacyjne:**

**Dziecko:**

* Zabiera głos w odpowiednim momencie zajęcia,
* Podejmuje zabawy ruchowe,
* Rozumie sens słów wysłuchanego opowiadania,
* Potrafi przyporządkować zwierzątko do jego rodziców.

**Metody:**

Słowna – rozmowa, opowiadanie, objaśnienia.

Czynna – zadań stawianych do wykonania.

Oglądowa – pokaz pomocy wykorzystywanych w zajęciach.

**Formy:**

* Indywidualna

**Środki dydaktyczne:**

Piosenka pt: ,,Przywitamy się wesoło’’; rymowanka Agaty Giełczyńskiej „Kapelusz gospodarza”;, opowiadanie Agnieszki Borowieckiej „Kto jest najważniejszy?” i obrazki do opowiadania; karty pracy „Zwierzęta gospodarskie”, obrazki ,,rodziny zwierząt’’, kartka papieru, nożyczki, klej, kredki, część materiałów dydaktycznych pochodzi z miesięcznika Bliżej Przedszkola

**Przebieg zajęć:**

1. **,, Przywitamy się wesoło’’ – zabawa na powitanie przy piosence.**

,,Przywitamy się wesoło"

Przywitamy się wesoło zaklaszczemy raz, dwa, trzy,
Przywitamy się wesoło zaklaszczemy ja i ty.

Przywitamy się wesoło już tupiemy raz, dwa, trzy,

Przywitamy się wesoło już tupiemy ja i ty.
Hop, hop dzień dobry witam wszystkich was,
Cwałujemy jak koniki już muzyka woła nas. /x2

[**https://www.youtube.com/watch?v=dvSAoxWiVT4**](https://www.youtube.com/watch?v=dvSAoxWiVT4)

1. **,,Kapelusz gospodarza’’–** zabawa artykulacyjna. Dziecko wraz z rodzicem siedzą na dywanie i przekazują sobie kapelusz do słów rymowanki Agaty Giełczyńskiej. Osoba, która otrzyma kapelusz na ostatnie słowo, zakłada go i wydaje dźwięki typowe dla wybranego zwierzęcia gospodarskiego. Druga osoba zgaduje, co to za zwierzę, a gdy się to uda, zabawa zaczyna się od początku.

,,Kapelusz gospodarza mam i zaraz ci go dam.

Zgadujcie, chłopcy, zgadujcie, dziewczyny,

jakie to zwierzę – wnet je usłyszymy!,,

1. **,,** **Historia Siwka**’’– aktywne słuchanie.

Rodzic rozkłada obrazki cielaka, jagniątka, prosiaka, kaczątka i pisklęcia. Na dywanie rozkłada koperty, w których wcześniej ukrywa obrazki krowy, owcy, świni, kaczki, kury i klaczy, a obrazek źrebaka trzyma w ręce (wybrane pomoce z zabawy „Rodziny zwierząt”). Kopertę z klaczą odkłada na bok. Następnie manipuluje obrazkiem źrebaka i opowiada jego historię:

Oto Siwek, mały źrebak, który zgubił swoją mamę. Błąka się już pół dnia i wciąż nie może jej znaleźć. Jest mu bardzo smutno i źle. Tęskni za domem. Kiedy tak przemierza gospodarstwo, spotyka… (rodzic wyjmuje z dowolnej koperty jedną z sylwet, np. owcę) owcę. – Czy ty jesteś moją mamą? – pyta Siwek, lecz owca zaprzecza. – Jestem owcą, a moje dzieci to małe jagnięta. Można nas znaleźć w zagrodzie. Nie, nie jestem twoją mamą (dziecko przykłada obrazek owcy do jagniątka). Siwek idzie zatem dalej. Na swojej drodze widzi… (prowadzący losuje kolejne zwierzę, nazywa je i odgrywa podobny dialog, a dziecko znajduje dla niego miejsce obok swojego dziecka; w ten sam sposób zostają wyciągnięte i przyporządkowane pozostałe zwierzęta z kopert). Siwek jest bardzo przygnębiony. Głodny i nieszczęśliwy dociera do stajni, gdzie na powitanie wybiega jego mama – klacz (rodzic wyjmuje obrazek klaczy). – Synku! – woła klacz. – Gdzieś ty był? Szukam cię po całym gospodarstwie! Siwek wreszcie jest szczęśliwy. Znalazł swoją mamę. Wtula swój łebek w jej sierść i czuje się bezpieczny (dziecko odkłada obrazek klaczy i źrebaka).

1. **,,Rodziny zwierząt’’-** zabawa dydaktyczna. Rodzic na dywanie rozkłada wymieszane obrazki zwierząt. Dziecko z  pomocą osoby dorosłej rozkłada obrazki zwierząt jednego gatunku i nazywa je. Dziecko wraz z rodzicem ustalają, gdzie dana rodzina zwierząt mieszka (obora, stajnia, zagroda, kurnik itp.). W ten sam sposób zostają posegregowane pozostałe obrazki. Dziecko w trakcie zabawy może naśladować odgłosy jakie wydają poszczególne zwierzątka. Obrazki z ,,Rodziny zwierząt’’
2. **,, Zabłąkane zwierzęta’’** – ćwiczenie koncentracji i  uwagi. Dziecko ma przed sobą pomoce z zabawy „Rodziny zwierząt”. Przez chwilę dziecko przygląda się obrazkom, po czym zamyka oczy, a prowadzący chowa jeden z nich. Następnie dziecko wskazuje, które zwierzę zniknęło. Gdy się to uda, zabawę można powtórzyć. Liczba obrazków, którym przygląda się dziecko, zależy od jego możliwości. Prowadzący nie musi wykorzystywać wszystkich pomocy naraz.
3. **,,Kolana, brzuch, pięty…’’** – zabawa ruchowa. Dziecko biega w  rytmie dowolnej muzyki, a  kiedy muzyka milknie, rodzic wydaje polecenie: kolano / ucho / plecy / kostka / głowa itp. Zadaniem dziecka jest dotknąć wywołanej części ciała – ⎢swojej lub ⎢⎢ najbliżej stojącej osoby. Na hasło: ogon maluch „zamienia się” w dowolne zwierzę gospodarskie posiadające tę część ciała i przez chwilę je naśladuje, poruszając się w sposób charakterystyczny dla tego zwierzęcia.
4. **,,Kto jest najważniejszy?’’**– wysłuchanie opowiadania i rozmowa inspirowana jego treścią. W  trakcie czytania opowiadania Agnieszki Borowieckiej prowadzący rozkłada obrazki zwierząt pojawiających się w utworze, po czym zadaje pytania: Dlaczego zwierzęta się kłóciły? Dlaczego pies / krowa / owce / kury uważały się za najważniejsze? Jakie zwierzę pogodziło mieszkańców podwórka? Następnie pyta, które z przedstawionych na obrazkach stworzeń nie jest zwierzęciem hodowlanym. Po wskazaniu przez dziecko odkłada odpowiednie sylwety, a pozostałe układa na kształt okręgu. Dziecko zastanawia się, kogo należałoby wstawić pośrodku i próbuje uzasadnić swoją odpowiedź. Po krótkiej rozmowie prowadzący dokłada sylwetę gospodarza.

**Obrazki na wiejskim podwórku ,, kto jest najważniejszy’’**

**KTO JEST NAJWAŻNIEJSZY?**

(Agnieszka Borowiecka)

Gdzieś na uboczu, wśród owocowych sadów i malowniczych pól stał mały dom z drewnianym płotem, warzywnym ogródkiem i niewielką zagrodą dla zwierząt. I mogłoby się wydawać, że czas płynie tam miło i spokojnie, aż tu nagle któregoś ranka na podwórku wybuchła straszna awantura. A wszystko zaczęło się od tego, że pies przegonił w nocy lisa, który cichaczem próbował zakraść się do kurnika. Był tak dumny ze swojego czynu, że zaraz po śniadaniu wlazł na swoją budę, by wszyscy lepiej go widzieli, i zaszczekał: – To ja tu jestem najważniejszy! Od razu zrobiło się wielkie zbiegowisko i wszystkie zwierzęta z miejsca zaczęły się kłócić. – To ci dopiero! – zaryczała krowa. – A kto codziennie na śniadanie pije moje mleko? – zapytała, patrząc wymownie na psa. – To ja tu jestem najważniejsza! – dodała dla jasności. I po chwili okazało się, że każdy jest najważniejszy, a tak przecież być nie może. Zwierzęta zgodziły się tylko co do jednego, że trzeba raz na zawsze ustalić, kto jest najważniejszy i że nikt lepiej tego nie osądzi niż jaskółka, gdyż ona na wszystko patrzy z góry, a z góry wszystko widać lepiej. Pobiegły więc pod stodołę, gdzie przy wejściu wisiało gniazdo przypominające małą glinianą miseczkę i tam zaczęły się przekrzykiwać. – Co tu się dzieje? – zaćwierkała jaskółka, wyglądając z gniazda. A gdy wreszcie dowiedziała się, o co chodzi, postanowiła wysłuchać wszystkich po kolei. Najpierw zaszczekał pies: – Hau, hau, tak głośno szczekałem, że za lisem aż się kurzyło! Gdyby nie ja, wszystkie kury zjadłby ze smakiem. Więc to ja tu jestem najważniejszy! – pochwalił się pies. Jaskółka przyznała mu rację, lecz zaraz dodała: – Ale gdyby gospodarz nie przynosił ci codziennie jedzenia i nie dbał o ciebie, nie miałbyś siły, by pogonić lisa do lasu. – No właśnie! – wtrąciła się krowa. – A cóż innego dostajesz na śniadanie, jak nie moje mleko? – spytała jeszcze raz. – Więc to ja jestem tu najważniejsza! – dodała pewnym siebie głosem. Jaskółka i jej przyznała rację, lecz po chwili powiedziała: – Ale gdyby gospodarz nie wyprowadzał cię codziennie na łąkę i nie znajdował dla ciebie soczystej trawy, nie dawałabyś mleka. – Otóż to! – zabeczały owce. – To my jesteśmy najważniejsze, bo dzięki naszej wełnie gospodarz ma ciepłe ubranie i może chodzić z tobą na łąkę – przechwalały się całym stadem. – Lecz i o was gospodarz dba tak samo jak o inne zwierzęta i daje wam dach nad głową. Dzięki temu macie ciepłe i lśniące runo – stwierdziła jaskółka. Na to do rozmowy włączyły się kury i powiedziały, że tak naprawdę to one są najważniejsze, bo znoszą jajka i dzięki temu gospodarz nie chodzi głodny. Kot powiedział zaś, że gdyby nie on, to myszy zjadłyby całe zboże i nie byłoby z czego upiec chleba. Lecz i na te przechwałki jaskółka miała tylko jedną odpowiedź: – Gdyby gospodarz nie dawał wam jeść i nie dbał o was, nie mogłybyście robić tego, co do was należy. W końcu wszystkie spory umilkły i zwierzęta pokiwały łebkami, przyznając jaskółce rację. Po czym rozeszły się do swoich spraw. A pod wieczór, gdy gospodarz prowadził krowę z łąki do ciepłej obory, łaciatka polizała z sympatią jego troskliwą dłoń szorstkim językiem. Pies, kiedy dostał pod nos pełną miskę, zamachał serdecznie ogonem. A kot łasił się do nogawki gospodarza, gdy ten wyniósł mu miseczkę mleka przed dom. I nikt już nie miał wątpliwości, kto tu jest najważniejszy, gdy kochane ręce gospodarza głaskały zwierzęta troskliwie na dobranoc.

1. **,,Zwierzęta gospodarskie’’** – utrwalenie wiadomości. Dziecko otrzymuje karty pracy i wykonuje zadania zgodnie z poleceniami.
2. **Propozycja pracy plastycznej -** wybraną rodzinę zwierząt z poprzednich zadań można wyciąć i przykleić na kartkę, dorysować, trawę kwiaty, słońce i ich domek